

Szyfer, Anna

Z badań nad tradycyjną wiedzą ludową z zakresu astronomii oraz meteorologii na wsi mazurskiej i warmińskiej na przełomie XIX i XX W.

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 632-641

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Reszta napisu ginie w zwoju wstęgi. Jest to werset z Ewangelii św. Jana.

* * *

W Muzeum Mazurskim w Olsztynie przechowuje się świecznik cynowy¹⁹⁾ (nr inwentarza S 260), na którym jest wyryty dużymi literami następujący napis w języku polskim:

Chrostoprvus Woýt Koscelnick
Simonski Darował na chwale Pańska
dnia 20 Feb: Rokv 1623

ANNA SZYFER

Z BADAŃ NAD TRADYCYJNĄ WIEDZĄ LUDOWĄ Z ZAKRESU ASTRONOMII ORAZ METEOROLOGII NA WSI MAZURSKIEJ I WARMIŃSKIEJ NA PRZEŁOMIE XIX I XX W.

I. WSTĘP

Wiedza ludowa, tradycyjna jest zawsze w pewnym stopniu subiektywna. Naturalnie, im prymitywniejszy jest człowiek gromadzący tę wiedzę, tym wyobrażenia te będą bardziej subiektywne, uproszczone i wypaczające. Na poziom tych wyobrażeń wpływają więc tak czynniki ogólne: stopień rozwoju społeczeństwa, jak i indywidualne czynniki psychiczne opisującego czy interpretującego zjawiska¹⁾. Naturalnie w społeczeństwach o wyższym stopniu cywilizacji wiedzę tradycyjną jako niedokładną wypiera nauka. Pozostaje ona wtedy w tych społeczeństwach w warstwach mniej oświeconych, szczególnie na wsi i utrzymuje się bardzo długo. Nawet po przyjęciu do wiadomości „książkowych” wyobrażeń w umysłowości ludu tkwią bardzo długo pojęcia tradycyjne. Elementy takich tradycyjnych wyobrażeń i wiedzy o świecie, zjawiskach astronomicznych, meteorologicznych itp. znajdujemy jeszcze na wsiałach w krajach o wysokiej cywilizacji.

Od samych początków wiedzy wraz z pierwszymi obserwacjami i uogólnieniami pojawiły się fantastyczne i naiwne próby tłumaczenia tych zjawisk, ich wywoływania, zapobiegania itp. Były to pierwociny wierzeń i religii. Obserwowano np. słońce, ale i tworzone równocześnie mity o jego pochodzeniu. Tak było z Księżycem, deszczem, tęczą, burzą itp. A im bardziej rozwinięte były społeczeństwa, tym mity te i wierzenia były bardziej bogate, różnorodne. Znany etnolog, Malinowski, twierdzi, że „...wiedza dąży do opanowywania przyrody a magia do zjednywania jej...”²⁾. Wiedza tradycyjna szła zawsze w parze z wierzeniami. Elementy jednych i drugich przeplatają się tak ze sobą, że badać je trzeba łącznie. Tak też musiałam zrobić, zbierając materiały do wiedzy ludowej Mazur i Warmii. W zakres tych badań weszły wyobrażenia o zjawiskach meteorologicznych, atmosferycznych (tęcza, wir, wiatr, burza, Księżyc, gwiazdy, Słońce), kosmogonicznych (budowa świata, kuli ziemskiej itp.), oraz wierzenia związane z tymi zjawiskami i pojęciami.

Prawie wszystkie elementy wierzeń i wiedzy tradycyjnej na Mazurach i Warmii są genetycznie słowiańskie i analogiczne do wyobrażeń ludowych

¹⁹⁾ O pochodzeniu świecznika brak danych w książce inwentarzowej Muzeum.

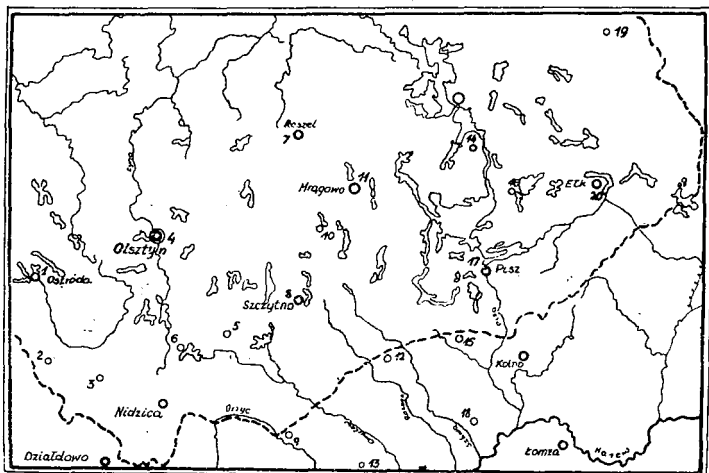
¹⁾ K. M o s z y ń s k i, *Człowiek*, Wrocław 1958, omawia ogromną różnorodność i plastyczność ludzkich psychik na całym świecie.

²⁾ L. M a l i n o w s k i, *Szkice z dziejów kultury*, Warszawa 1958, s. 409.

z innych terenów Polski. Tak więc wiedza ludowa może równie jak i inne działy kultury ludowej stanowić dowody polskości ludu Mazur i Warmii.

W niniejszym szkicu omawiam przykładowo stan wiedzy i wierzeń ludowych związanych z Księżycem, gwiazdami i wirem. Z bardzo bogatego materiału wybrać musiałam z konieczności tylko trzy typowe. Materiał ten zbierany był w 20 wsiach mazurskich i warmińskich. Większość informacji uzyskałam od informatorów starych — szczególnie dotyczy to wiedzy, ale cały szereg wierzeń i przesądów, jak również określeń podawali ludzie z pokolenia średniego i młodzi³⁾.

Z przedstawionego materiału wynika niezbicie, że chociaż tak elementy wiedzy tradycyjnej jak i przesądów i wierzeń znane są jeszcze dość pospolicie na wsiach Mazur i Warmii, to jednak są one już zawsze fragmentaryczne i niepełne. Wyraźnie ustępują one pod wpływem nauki i techniki.



Legenda

- ⊙ Miasta węgówódzkie
- Miasta powiatowe
- Dawna granica pruska

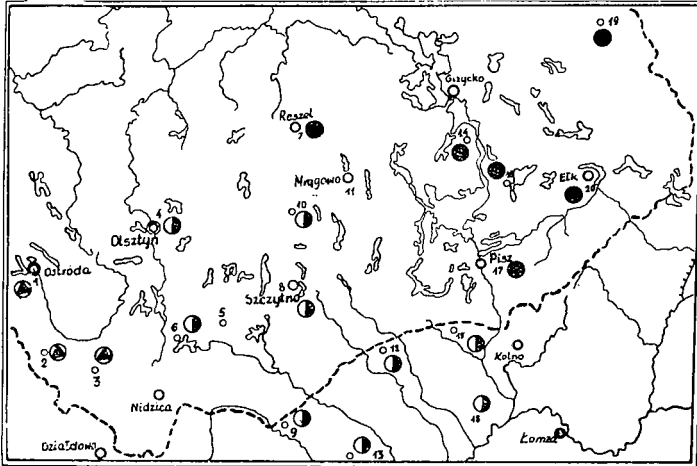
Wiadomo że na całym terenie Polski wiedza i wierzenia tradycyjne również ulegają zanikowi. Aby zrozumieć, czemu tak wiele jeszcze materiału z tych zagadnień, i to czasem bardzo archaicznego, zachowało się na omawianym terenie, trzeba przeanalizować warunki historyczne do r. 1945 i zmiany zachodzące tam obecnie.

Na całym terenie Polski ludność wsi przechowała jeszcze bardzo dużo elementów wiedzy tradycyjnej. Nie inaczej pod tym względem wyglądają Mazury i Warmia. A oto jak wygląda przechowany tu jeszcze zasób wiedzy tradycyjnej omawianych zjawisk. Postaram się przedstawić to przykładowo.

³⁾ Badania prowadziłam uwzględniając trzy grupy w każdej wsi: starych, średnich i młodych.

II. GWIAZDY

Na terenie Mazur i Warmii dobrze znane i wyróżniane są tylko trzy konstelacje: Oriona, części Byka-Plejady i Wielkiej Niedźwiedzicy. Sporadycznie notuje się takie nazwy jak Koziorożec, Gwiazda Poranna⁴⁾, Północna, ale tak sporadyczność zapisu, jak i „mętność” informacji sugeruje, że są to pojęcia zaczerpnięte z astronomii oficjalnej, przeczytane gdzieś w książce. Na całym badanym terenie znane są więc *kośniki* (konstelacja Oriona)



Orion

Legenda

- kośniki
- ⊙ kośniki i odbieraczki
- ⊠ kośniki i grabarki

gwiazdy leżące w tak zwanym pasie Oriona, a często również dalsze trzy gwiazdy tej grupy określane analogicznie do pierwszego szeregu trzech gwiazd *odbieraczkami* lub *grabarkami*⁵⁾. Dalekie, odległe gwiazdy zostają tu jak gdyby „oswojone” przez nadanie im nazw z codziennego życia wiejskiego. Nazwy te zresztą w różnych wersjach fonetycznych występują na całym prawie terenie Polski⁶⁾.

Drugą bardzo pospolitą grupą jest fragment konstelacji Byka, składający się z kilkunastu leżących koło siebie (optycznie) gwiazd zwanych *babkami* lub *gromadkami*. Przeważnie na wsi wyróżniają ich więcej jak 7—8, ale paru informatorów podało, że widzi 10—11 gwiazd. O ile znajomość tej konstelacji jest na Mazurach i Warmii powszechna, to nomenklatura ich dzieli badany teren na zachód i wschód, przy czym *gromadki* występują tylko na Warmii i w pow. ostródzkim, a nazwa *babki* (wiążąca teren z całą Polską) zajmuje

⁴⁾ Informacje te pochodzą z powiatu ostródzkiego i mrągowskiego.

⁵⁾ Nazwa *grabarki* zanotowana została tylko na terenie pow. ostródzkiego.

⁶⁾ Porównaj M. Gładyszowa, *Wiedza ludowa o gwiazdach*, Wrocław 1960, s. 34—51.

pozostałe powiaty⁷⁾. Sporadycznie zostały zanotowane nazwy: *siedem braci*⁸⁾ i *kwoczek z kurczętami*⁹⁾.

Tak samo, choć często tylko z nazwy, popularny jest tak zwany *wóz* czy *duży wóz* (w odróżnieniu od b. mało znanego *małego wozu*) w konstelacji Dużej Niedźwiedzicy. Nazwa *wóz* jest jednolita na całym terenie.

Oprócz wymienionych konstelacji znana jest powszechnie Galaktyka jako droga z określeniem *ptasza, mleczna, do Olsztyna, do Gietrzwałdu* itp. Najpopularniejsza na terenie Mazur i Warmii jest nazwa *ptasza*. Na Warmii notowana jest bądź samodzielnie, bądź obocznie do wymienianej nazwa *do Gietrzwałdu, do Olsztyna* itp.

Obserwacją gwiazd i ich „ruchu” zajmowali się przeważnie tylko ci, którym potrzebne to było do orientacji w przestrzeni. Tak więc najwięcej informacji można było uzyskać od rybaków i pastuchów. Wiedza ta zawiera nie tylko umiejętność wskazania obiektu na niebie, ale i obserwację ich ruchu, zwanego najczęściej *chodzeniem, mruganiem, spadaniem*.

Orientacja w porze nocy według gwiazd jest jeszcze dość dobrze znana. Najpopularniejszym zegarem Mazurów i Warmiaków jest Orion. Drugie miejsce zajmują tu Plejady, a zdecydowanie rzadko już (patrz mapa...) *Wóz*. Oto jak informator Góralski z Ulnowa, pow. Ostróda, określa czas według Plejad: „...to *zawdzi* powiedali, że jak *gromadki* zeszi zimno poro na niebo to *kolacja*... to ta *nazienczej* to te *przonki* co na *kołkach* przendi to *patrzyli*... to jak *gromadki* na *letnim* zachodzie *zachodziły* to *wstawać* trzeba było... a *jenske* *godziny* to jak one *biłi* na *chłopa*, na *dwa* *chłopy*...”. Bardzo podobne określenia podają informatorzy ze wszystkich powiatów Mazur i Warmii w odniesieniu tak do Plejad jak i do Oriona. Obok popularnego określenia położenia na niebie — *na* *chłopa* występuje również — *na* *miejscu* *stotka* *w* *południe* itp.¹⁰⁾. Oprócz orientacji w obrębie jednej doby określano też porę roku z położenia na niebie poszczególnych gwiazd i gwiazdozbiorów. I tak przyjście wiosny na całym badanym terenie sygnalizowane jest, jak twierdzą informatorzy „...bo to *już* *kośniki* so na *chłopa* *nad* *ziemio*...¹¹⁾” czy „...*trzeba* *siac* *bo* *gromadki* *zeszli* z *nieba*...¹²⁾” lub „...*trza* *kończyć* *podorywki* *do* *kośniki* *już* *na* *niebie*...¹³⁾”. Przy obu tych wyliczeniach używane są zarówno Plejady, jak i Orion. *Wóz* występuje tu tylko parokrotnie¹⁴⁾. Galaktyka-*droga* zanotowana została dwukrotnie¹⁵⁾.

Inną stroną wiedzy o gwiazdach jest określanie według nich kierunków. Służą do tego (najczęściej już tylko rybakom) Plejady, Orion, *Wóz* i Galaktyka, oraz sporadycznie *gwiazda północna*¹⁶⁾. Informacje jednak są już bardzo fragmentaryczne i rzadko stosowane praktycznie.

Również z jasności i widoczności gwiazd wróży się na wsiach Mazur i Warmii pogodę. Powszechne jest tu tłumaczenie „zamglonego” obrazu jako zapowiedzi sloty, czy jasnego, czystego — suszy i pogody.

⁷⁾ Potwierdza to materiał podany w pracy W. Kubiszewskiego, *Słownictwo Warmii i Mazur, astronomia ludowa, miary czasu i meteorologia*, Wrocław 1959.

⁸⁾ Pow. giżycki i ostródzki.

⁹⁾ Pow. mławowski.

¹⁰⁾ Inf. Ludorf — Szczytno, pow. mławowski, ełcki i inne.

¹¹⁾ Inf. Góralski — Ulnowo, pow. ostródzki.

¹²⁾ Inf. Sadowski, Dajtki, pow. olsztyński.

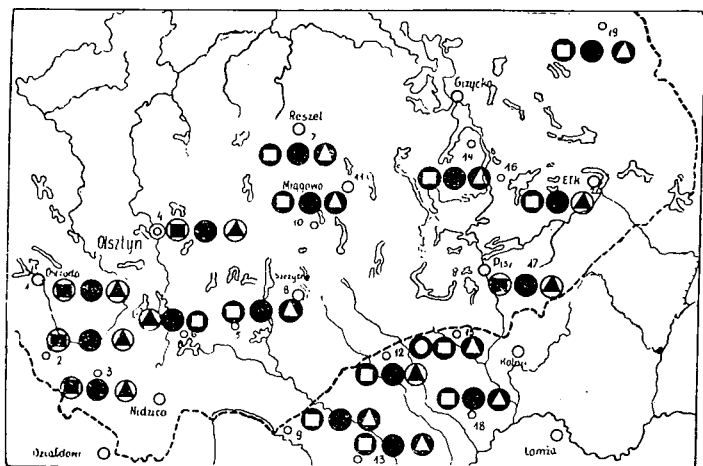
¹³⁾ Inf. Optacy, Pisz.

¹⁴⁾ Taką znajomość zanotowano tylko w pow. ostródzkim i olsztyńskim (inf. Krzykowski i Góralski).

¹⁵⁾ Inf. Góralski, Ulnowo, pow. ostródzki i inf. Ludorf, Szczytno.

¹⁶⁾ Inf. te pochodzą z pow. szczytyńskiego i ostródzkiego, ale są bardzo niepełne.

Gwiazdy, jak wszystkie zjawiska niezrozumiałe i dalekie, otoczone są w wyobrażeniach ludowych tajemniczością, związane z całym szeregiem wierzeń i przesądów. Np. losy ludzkie wiązane są według wierzeń z gwiazdami i popularne jest wierzenie, że każdy człowiek ma swoją gwiazdę, a jej wygląd „przepowiada” los tego człowieka¹⁷⁾. Spadająca gwiazda oznaczać ma zgodnie z popularnymi na całym tym terenie wierzeniami umierającego. Z bardziej pospolitych przesądów występuje tam, tak jak i na całym terenie Polski, przestrzeganie przed pokazywaniem palcem lub liczeniem gwiazd: *...każdi ma gwiazde widno co sie świeci, ale nie wolno jej pokazać bo sie zatrzenie i może spaść... a jak gwiazdeczka spada to ktoś umiera...¹⁸⁾.*



Znajomość mierzenia czasu wg
poszczególnych gwiazdozbiorów

Legenda

- znajomość Oriona do rachuby czasu
- nieznanosć Oriona do rachuby czasu
- znajomość Wozu do rachuby czasu
- ◐ nieznanosć Wozu do rachuby czasu
- ▲ znajomość Plejad do rachuby czasu
- ◔ nieznanosć Plejad do rachuby czasu

Ruch gwiazd na niebie nazywany jest *chodzeniem gwiazd*. Takie określenie ruchu gwiazd czasownikiem odnoszącym się do ruchu istot żywych jest bardzo charakterystyczne i zgodne z ogólnym na Mazurach i Warmii przeświadczeniem o żywotności gwiazd.

Zupełnie sporadycznie zostało zanotowane tłumaczenie o powstawaniu światła gwiazd. Jest to prawdopodobnie relikw jakichś bardzo archaicznych

¹⁷⁾ *...to kaźdi ma swojo gwiazke... jak bledo świeci to choro, może prętko zamrzeć...* (Inf. Ludorf — Szczytno).

¹⁸⁾ Inf. Dadowski, Dajtki, pow. olsztyński.

wyobrażeń. Mianowicie informatorka Ludorf ze Szczytna mówiła, że światło gwiazd widać przez otwory w niebie¹⁹⁾.

Bardzo ciekawie przedstawia się sprawa planety Wenus. Utożsamiana jest naturalnie wszędzie z gwiazdami, a co ciekawsze jej wieczorne i ranne pokazywanie się tak dezorientuje, że na całym terenie Mazur i Warmii uważana jest ona za dwie różne „gwiazdy”. Zachodnie Mazury (pow. ostródzki, nidzicki, szczytyński) i Warmia mają nazwę *poranna* i *wieczorna*, na pozostałym terenie dominuje nazwa *jutrzeńka* i *zwierza gwiazda*. Sporadycznie w pow. ełckim zanotowana została *zorniczka*. O ile prawie już nie znane jest określanie czasu i kierunku według położenia Wenus na niebie, to żywe są jeszcze wierzenia z nią związane. Ma ona podobno silny wpływ na losy ludzkie jak również na urodzaj i chów bydła. To ostatnie wierzenie jest szczególnie interesujące, ze względu na możliwe jego powiązanie ze znanym z opisów u historiografów bałtyckich Prusów wierzeniem o gwiazdzie „Zwrnie”²⁰⁾, będącej bóstwem gwiazd, a którą proszono o względy dla trzody, bydła i zboża²¹⁾. Mogłaby to być kontynuacja wierzenia pruskiego. Zresztą prawie u wszystkich ludów na świecie znaleźć można wierzenia związane z tą planetą. Niektóre z nich omówię przy „Księżycu”.

III. KSIĘŻYC

Obserwacje Księżyca, grupowanie wokół niego szeregu wierzeń i przesądów, wreszcie personifikacja jego jako jednego z bóstw znana jest prawie wszystkim ludom prymitywnym na kuli ziemskiej. W wielu też mitach i podaniach Księżyc jest głównym bohaterem. Często łączony jest on ze Słońcem jako mąż, lub żona, lub też brat i siostra. Jego znikanie na nowiu tłumaczone jest polykaniem przez smoka, legendarną żabę itp. O pochodzeniu Księżyca przechowali bardzo piękny mit Indianie meksykańscy. W mitologii europejskiej odnajduje się jeszcze gdzieś tam fragmenty dawnych mitów. I tak np. rozpowszechniony jest mit o Księżycu jako mężu wiarołomnym, zdradzającym Słońce z gwiazdą Wenus. Ma on być zdaniem Słowian przecięty na pół, ale następnie odradza się. Tak to prymitywnie tłumaczone sobie fazy Księżyca. Fragment tego mitu przetrwał i na Mazurach i Warmii. Gdy chłopci tamtejsi mówią o planecie Wenus, to podkreślają, że zawsze z Księżycem chodzi²²⁾.

Ogromne bogactwo motywów i wierzeń księżycowych przedostało się poprzez lud do warstw „oświeconych” współczesnych narodów, pokutując u wielu ludzi jako przesady i zabobony.

Na terenie Mazur i Warmii Księżyc jest zjawiskiem również powszechnie obserwowanym. Nazwa jego ma tu dwie postacie. Stara *miesiąc* typowa jest dla Warmii, ale występuje w pow. szczytyńskim, nidzickim i sporadycznie w pow. ostródzkim. Nowszy *ksiązyc*, *księżyczek* zajmuje pow. ostródzki, piski, ełcki, olecki i mrągowski. Ale o wyłączości nazw na jakimś terenie nie można tu już mówić, gdyż nazwy oscylują, mieszają się i bardzo często informatorzy podają obie, jedną wyróżniając jako starszą.

Wszędzie na tym terenie obserwowane są fazy Księżyca. A oto nazwy gwarowe faz: brak księżycy — *nów*, wąski rąbek — *na młodzie*, połówka —

¹⁹⁾ ...niebo to jest zazieszone nad ziemnio i ma takie dury to to światło co zidać to so gziadz... (Inf. Ludorf — Szczytno).

²⁰⁾ Kontynuacją mogłyby tu być nazwy gwarowe *zworniczka* i *zwierza*.

²¹⁾ Za kroniką Jana Molali powtarza jedna z najpoważniejszych kronik pruskich Piotra z Dusburga w swojej *Chronica Prussiae*.

²²⁾ ...to łona zawdi idzie jak mniiesiąc i świeci. To zawdi so razem jak brutkany (narzeceniu)... (Inf. Krzykowski — Ostróda).

psierś kwadra, pełnia, po pełni, druga kwadra, ostatni rąbek — na starze, lub sporadycznie *skrajka, rąbek*²³⁾). Cały okres od nowiu do pełni rosnącego Księżyca nazywany jest *na młodzie*, a od pełni do nowiu *na starze*. Dni, w które Księżyc nie świeci, najczęściej nazywane są *пустymi dniami*. Te dwa ogólne określenia przedzielają jakoby miesiąc księżycowy na pół. Być może są one reliktem dawnego podziału czasu na okresy odpowiadające fazom Księżyca. Resztkę tych dawnych rachub czasu znajdujemy w jeszcze żywym, spotykanym niemal na co dzień określeniu czasu: *...to trzy księżice, czy dwa miesiące* (w znaczeniu księca) *temu było...*²⁴⁾). Określenia te notowałam na całym terenie Mazur i Warmii.

Wyróżniając kolejne fazy Księżyca chłopci Mazur i Warmii wcale dobrze orientują się w jego kolejnym położeniu na niebie jak również i w czasie trwania faz. Oto bardzo ciekawa wypowiedź informatora z Dajtek, świadcząca o dużej „wiedzy” astronomicznej i racjonalnym tłumaczeniu zjawisk²⁵⁾. Ta znajomość jego położenia na niebie (przy czym wyraźnie wyróżniane jest położenie letnie i zimowe) w określonych porach nocy wykorzystywana jest wszędzie do obliczeń czasu. Księżyc, tak jak i gwiazdy, był dawniej popularnym „zegarem” wsi. A umiejętności tych obliczeń przechowały się do dziś w wielu wsiach tego terenu.

Wygląd Księżyca stanowi podstawę do jeszcze jednej umiejętności — przepowiedni pogody. Są one bardzo popularne. I tak np. gdy Księżyc jest za mgielką, w tak zwanej *lisiej czapsie to na deszcz*. To samo wróży Księżyc gdy ma *rogie zagięte do dołu*, bo z *rogów ciecie*. To ostatnie wyobrażenie ma zasięg bardzo szeroki, bo obejmuje nie tylko Polskę i Słowiańszczyznę, ale znane jest również wielu ludom Euroazji. I tu przy zaskakująco dobrej obserwacji i opisie położenia Księżyca w poszczególnych fazach przy interpretacji pogody zupełnie beztrósko wielu informatorów stwierdza, że rogi do dołu to zawsze deszcz, a do góry zawsze pogoda zapominając, że zależne jest to po prostu od pory nocy i roku²⁶⁾. Niektóre przepowiednie wiążą się z pogodą w pewnych fazach Księżyca i tak np. *jak na młodzie pada to na starze suszy*. Wszystkie te przepowiednie, tak jak zresztą i w całej Polsce, są podobne i dopuszczają podwójną interpretację. Przyczyny świecenia Księżyca wyjaśniane są na Warmii tylko sporadycznie²⁷⁾.

Do całego zasobu mniej lub więcej racjonalnych obserwacji, dotyczących Księżyca, przywiązany jest ogromny „balast” wierzeniowy. Tak jak i u wielu ludów słowiańskich, słowem na terenie całej Polski, w tym na Mazurach i Warmii, dużą rolę magiczną obdarza się poszczególne fazy Księżyca. Bardzo wiele czynności należy, a nawet wolno robić tylko przy przybywającym Księżycu²⁸⁾. Istnieje np. bardzo popularny zakaz siania lub sadzenia roślin po pełni. Ubywający Księżyc ma bowiem tak jak sam się „zmniejsza” zmniejszać, hamować rozwój roślin. Odnosi się to również do bydła — młode urodzone po pełni źle się chowa i choruje. Odwrotnie rzecz się ma przy wywabianiu wszelkich płam, czyszczeniu — tu ubywający Księżyc ma moc dodatnią (wraz

²³⁾ Inf. z Krutyni, pow. mrawowski.

²⁴⁾ Inf. Sadowski — Dajtki, Olsztyn.

²⁵⁾ *...na zachodzie to zaczyna taki tygi sierpek. To rogi do wschodu ma, jak jest po pełni to do góry bo go tak słonko obświeca (!)... To on w całości obraca trzynaście razi dookoła ziemni to potem trzy dni go nie ma...* (Inf. Sadowski — Dajtki, Olsztyn).

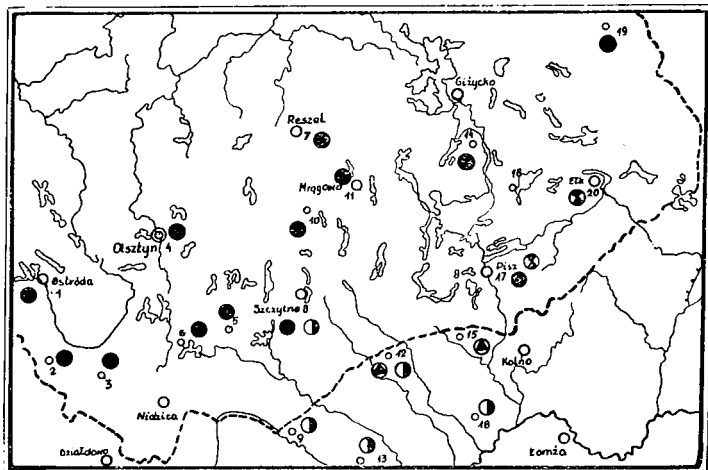
²⁶⁾ Inf. Sadowski — Dajtki; Ludorf — Szczytno; Krutynia, Ostróda itp.

²⁷⁾ *...bo go tak słonko obświeca...* (Inf. Sadowski — Dajtki).

²⁸⁾ *...siać to tylko pod pełnię bo po pełni to bi nie rosto, ubiwalo...* (Inf. Góral-
ski — Ulnowo). Informatora tego zacytowałam przykładowo. Wypowiedzi o tej treści notowane były na całym badanym terenie.

z jego ubywaniem, ma bowiem według wierzeń, ubywać płam)²⁹⁾. Wierzenie związane z wpływem Księżyca na urodzaj i plony występuje u wszystkich ludów, których zajęciem podstawowym jest rolnictwo.

Osobną grupę zagadnień stanowią wierzenia o bezpośrednim wpływie Księżyca, jego światła na człowieka. Jednym z takich pospolitych przesądów jest przekonanie, że światło Księżyca może podnieść umarłego z grobu i „bandzie on jako zjawa po śwacie wandrować”³⁰⁾. Promienie Księżyca mogą być też bardzo szkodliwe dla niemowlęcia, które prześwietlone nimi może według wierzenia dostać konwulsji. I tu wykonuje się cały szereg czynności onomatopiecznych-zapobiegawczych (np. stawianie naczyń z wodą na oknie, w którym ma utopić się Księżyc). Magiczne znaczenie Księżyca (lub tylko określonych jego faz) znane jest również znachorom i zielarkom. Jak wielo-



Co widać na księżycu

Legenda

- ☉ chłop z pękiem chrustu
- ☾ chłop z wotami
- ☾ baba robiąca masło
- ☾ baba piekąca chleb

krotnie notowano na Mazurach i Warmii zbieranie pewnych ziół lub zamawianie chorób odbywać się może tylko przy pełni, nowiu itp.

Pewnym odbiciem oddawanej niegdyś czci Księżycowi mogą być prawdopodobnie zachowane jeszcze fragmenty przysięg, zaklęć (się) lub przekleństw na Księżyc.

Osobny, specjalnie ciekawy temat stanowią fantastyczne postacie oglądane jakoby przez ludność wsi na Księżycu. Wierzenie to jest bardzo popularne we wsiach całej Polski i bardzo żywe jeszcze we wsiach mazurskich i warmińskich. Występuje ono w paru wersjach. Najliczniej znane jest wyobrażenie

²⁹⁾ „...płami to ścierać gdyi mniesiunc maleje bo tak to bi ich tylko przbiwało... (Inf. Sadowski. Informacje te są typowe dla całego terenu).

³⁰⁾ Inf. Wiśniewska — St. Kaletka, Olsztyn.

o chłopie z pękiem chrustu na plecach zajmujące cały zachód Mazur oraz występujące w pow. mragowskim, oleckim i piskim. W pow. szczycieńskim i piskim występuje wierzenie o *chłopie z wołami* (analogiczne do wierzenia chłopów mazowieckich), a w pow. piskim i elckim znane jest również *baba psiekąca chleb*³¹⁾. Bardzo bogaty jest również folklor związany z Księżycem. Jest on bohaterem lub „dekoracją” bardzo wielu piosenek i bajek mazurskich i warmińskich.

IV. WIR

Z dawnych prymitywnych wierzeń związanych z ruchami poziomymi warstw powietrza, czyli wiatru, bardzo niewiele dochoowało się do dziś w wiedzy i wierzeniach ludowych. Jest to przeważnie szereg wierzeń, zabobonów i bajek. W bardzo znikomym procencie odnaleźć można w nich elementy wiedzy tradycyjnej. Należą tu określenia kierunku i siły wiatru³²⁾. I chyba o ich znajomości zdecydowała ich przydatność w ludowej meteorologii. Większość informacji o wietrze wiązać należy ze sferą wierzeń i przesądów. I tak np. samo powstawanie silnych wiatrów tłumaczone jest walką zimy z wiosną. Jest to prawdopodobnie relikw dawnego wierzenia wiążącego powstanie wiatru z bitwy duchów³³⁾.

Specjalnie dużo uwagi poświęcają mieszkańcy mazurskich i warmińskich wsi wirowi. Jego ruch „w koło” tłumaczony jest tańcem wiatru (wiąże się to z bardzo starymi słowiańskimi wyobrażeniami o wietrze)³⁴⁾, a w samym wirze umieszczany jest zazwyczaj zły duch lub diabeł³⁵⁾. Dowodem na istnienie w środku wiru postaci diabła jest według wierzeń zabieg magiczny stosowany celem zlikwidowania wiru. Trzeba mianowicie „rzucić nożem w świnie gówno to zginie, a na nożu krew się djabła pokaże”³⁶⁾. Na Mazurach i Warmii taki wir ma wszędzie nazwę *świnie gówno*, lub *świńskie gówno*. Nazwa ta ma znaczenie apotropaiczne. Już dawni Słowianie celem zapobieżenia wirowi rzucali świńskim nawozem lub wołali „świnie gówno”. Zwyczaj wydawania okrzyków zatarł się już, ale okrzyk przeniesiono na wir jako jego określenie. Zjawisko to, jako bardzo charakterystyczne, znalazło oddźwięk w wielu opowiadaniach ludowych³⁷⁾. Wiele też zachowało się związanych z nim przesądów. Np. w czasie wiru nie wolno prząść, bo by się *djabel wkręcił* (analogia ruchu wiru do ruchu wrzeciona, czy kołowrotka itp.).

V. PODSUMOWANIE

Analizując szczegółowo uzyskane materiały współczesne do wiedzy tradycyjnej i wierzeń z jej zjawiskami związanych, można zauważyć bardzo ciekawy

³¹⁾ Wyżej wymienione wierzenia notowane były na całym badanym terenie i znane tak przez ludzi starych, jak i młodych.

³²⁾ ...*jak z południa zietrz to beńdzie ciepło...* (Inf. Dural — Mragowo).

³³⁾ K. M o s z y ń s k i, *Kultura ludowa Słowian*, Kraków 1934, t. II, z. 1.

³⁴⁾ *Ibidem*.

³⁵⁾ ...*to djabel w nim jedzie...* (Inf. Sadowski). ...*to djabel tak nim kranci...* (Inf. Wiśniewska — Stara Kaletka, Olsztyn).

³⁶⁾ Inf. Góralski — Ulnowo, Ostróda.

³⁷⁾ ...*to mówią swinie gówno w nim jedzie... To jeden parobek u jednego gospodarza służył i nie miał za tego, to raz jak torali, a szło świnie gówno, a mniało się na deszcz, to ten zawołał zebi ten gospodarz uciekał bo idzie świnie gówno i djabel jedzie w nim z drungiem i go zabije bo jest zli i stijał czapke ten parobek. Jak ten gospodarz uciekł w pole to ten parobek uciął igłę w pług. To jak przeleciała łona, ten wir (wyraźnie feminizowane zjawisko) to gospodarzowi pozedził cobi zabacił co bił djabel i drong zostaził ale sie w igle zamieniła... to gospodarz przeszed i zlunkł się... Ta łopozieść to eszcze z przed pšierwszej wojni światowej. To tak mi sobie pozedali ale się bał jej...* (Inf. Góralski, Ulnowo, Ostróda).

fakt. Otóż wiadomości o poszczególnych zjawiskach nie zanikają w tym samym stopniu. Wyraźnie wyodrębniają się tu trzy etapy. I tak przede wszystkim ulega zapomnieniu, zlekceważeniu zakres „samej wiedzy” o zjawiskach, dezaktualizowanej obecnie przez nowe rozwiązania techniczne. Np. obliczanie odległości, kierunków według zjawisk astronomicznych czy godzin dnia według cienia, dymu, zachowania się zwierząt itp. Tu kompasy, czy wszędzie już na wsi powszechne zegary, wyparły nie tylko samą potrzebę takich umiejętności, ale i zatarła się już prawie całkowicie sama wiedza o nich.

Drugi etap stanowią elementy wiedzy, które choć wypierane przez naukę czasem wykorzystywane są jeszcze praktycznie, jak to ma miejsce np. z obliczaniem pory nocy w oparciu o gwiazdy (rybacy), czy umiejętności obserwacji zjawisk astronomicznych i meteorologicznych dla ludowych przepowiedni pogody. W tym wypadku informacji umiejają jeszcze udzielić informatorzy starzy i średni, a czasem i młodzi (przepowiednie pogody).

Trzeci etap dotyczący właściwie nie rzeczywistej wiedzy, a wierzeń i przesądów związanych z nią, stanowi jeden z bardziej żywotnych elementów kultury duchowej. Nawet tam, gdzie informatorzy nie umieli już odpowiedzieć na pytanie dotyczące wiedzy i jej wszystkich zastosowań, zawsze zachowały się jakieś, choć fragmentaryczne elementy wierzeń. Na ogół są one jeszcze bardzo żywe, znane wszystkim. Ciekawy jest też stosunek emocjonalny zachowany odnośnie niektórych zjawisk jak np. lęk i szacunek dla tęczy, wiru, pioruna itp. Istnieje wciąż wiara w moc magiczną Księżycy, wpływ gwiazd na losy ludzkie itp. Tę pozycję emocjonalną zachowali „na wszelki wypadek” i ludzie, którzy pytani o to wprost, zawsze odpowiadali negatywnie.

Naturalnie ilość informacji i stopień zaangażowania badanych zawsze zależny jest od ich indywidualności i ich psychiki³⁸⁾.

Podsumowując należy stwierdzić, że na Mazurach i Warmii, tak jak i w całej Polsce, można znaleźć jeszcze wiele elementów wiedzy i wierzeń ludowych. Ale i tu, jak i wszędzie, kultura ludowa ustępuje coraz prędzej³⁹⁾ pod wpływem szkoły, radia, kina. Postęp nauki i coraz szersze kręgi zataczająca oświata i kultura stale wypierają elementy kultury tradycyjnej, prowadząc do jej zaniku. Wykazała to analiza zebranego materiału, która również potwierdziła polskość elementów kultury ludowej Mazur i Warmii.

³⁸⁾ Bardzo często na wypowiedziach dotyczących wierzeń ciążyło wyraźnie zachowane nastawienie — że to wszystko głupoty, czy herezje.

³⁹⁾ Prawdopodobnie wpłynęło na to integracyjnie mieszanie się elementów kultury ludowej ludności napływowej (po r. 1945) z innymi regionów Polski.